

Sygn. akt I ACa 520/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 lutego 2018 r., sygn. akt II C 391/17

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Ewa Jastrzębska

Sygn. akt I ACa 520/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem sąd oddalił powództwo o zapłatę 500.000 zł zadośćuczynienia za, zdaniem powoda, wadliwe obliczenie kary, które miało spowodować jego o 5 dni dłuższy pobyt w zakładzie karnym oraz odstąpił od obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, czyniąc podstawą faktyczną następujące ustalenia:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 28 sierpnia 2013 r., w sprawie sygn. akt II K 152/13, wymierzono powodowi (...) Do wykonania pozostało 238 dni kary ograniczenia wolności, jednakże wobec uchylania się powoda od jej wykonywania, zarządzono wykonanie kary zastępczej 119 dni pozbawienia wolności, przyjmując, że jeden dzień kary zastępczej pozbawienia wolności równoważny jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności. Odbywanie tej kary powód rozpoczął w dniu 18 czerwca 2014 r. Następnie, 25 sierpnia 2014 r. udzielono mu zezwolenia na odbycie reszty kary w systemie dozoru elektronicznego, co miało miejsce w okresie od 28 sierpnia do 3 września 2014 r. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 września 2014 r. (VIII Kow 4194/14) uchylono zezwolenie na taką formę odbywania kary, a powód w dniu 18 lipca 2016 r. ponownie został osadzony w zakładzie karnym dla odbycia pozostałej kary zastępczej pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono okresy od 18 czerwca do 25 czerwca 2014 r. oraz od 28 sierpnia do 3 września 2014 r. przyjmując, że odpowiadają one 74 dniom kary. Powód zakończył jej odbywanie dnia 1 września 2017 r.

M. M. został także (...) wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. akt. II K 686/12 na (...). W dniu 25 sierpnia 2014 r. udzielono mu zezwolenia na jej odbycie w systemie dozoru elektronicznego, jednakże ostatecznie postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 września 2014 r. (VII Kow 4194/14) uchylono to zezwolenie. Odbywanie kary zastępczej 120 dni pozbawienia wolności, powód rozpoczął 1 września, a zakończył w dniu 30 grudnia 2016 r.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustaleń tych dokonał w oparciu o dokumenty, zwłaszcza że okresy wskazane przez pozwanego jako okresy, w których powód odbywał kary pozbawienia wolności, znalazły również potwierdzenie w dokumencie pod nazwą obliczenie kary i kopii świadectwa zwolnienia z Zakładu Karnego w W..

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania Sąd Okręgowy powołał się treść art. 417 § 1 k.c. i wskazał, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa są zaistnienie szkody, zachowanie organu władzy publicznej noszące znamiona bezprawności oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą oraz zaznaczył, że zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, co oznacza że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia wszystkich wymienionych przesłanek, któremu nie sprostał.

Sąd ten nie podzielił poglądu powoda, że pozostawał on pozbawiony wolności w wymiarze większym, niż orzeczony, a tym samym bezprawność zachowania pozwanego nie miała miejsca. Podkreślił, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, czyli następstwa jakie tego rodzaju zdarzenie jest w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, powód zaś nie tylko udowodnił aby na skutek zachowania pozwanego pogorszeniu uległ stan jego zdrowia, czy aby w związku z zatrzymaniem utracił pracę ale nawet, pomimo stosownego pouczenia nie złożył żadnych wniosków dowodowych w tym względzie.

Dalej Sąd Okręgowy analizując przepisy art. 23 i 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. wskazał, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a z okoliczności naprowadzonych przez powoda można wnioskować, że przedmiotem naruszenia miały być jego wolność i zdrowie, które wprawdzie są dobrami osobistymi, jednakże ze względu na brak wykazania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pozbawieniem wolności, a pogorszeniem stanu jego zdrowia, a nade wszystko ze względu na brak bezprawności zachowania pozwanego nie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 102 k.p.c., uznając że za zastosowaniem możliwości odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, przemawiała trudna sytuacja majątkowa powoda i jego subiektywne przekonanie o zasadności żądania.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód, domagając się jego zmiany i zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 500 000 zł za niesłuszne przetrzymanie w zakładzie karnym. W uzasadnieniu przytoczył argumenty

tożsame z powołanymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także wskazywał na fakt utraty pracy i zdrowia w związku z umieszczeniem go w zakładzie karnym i wynikającą z tego obecnie trudną sytuacją życiową i brak możliwości znalezienia zatrudnienia. Dokonał także własnych wyliczeń dotyczących okresu w jakim był pozbawiony wolności, według których miało to miejsce przez 272, zamiast przez 254 dni.

Pozwany żądał oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania wynikłych z wniesienia środka odwoławczego przez powoda.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącego zmiany zaskarżonego wyroku, który zapadł w wyniku trafnej oceny prawnej prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych.

Podkreślić przy tym należy, że co do zasady nie było pomiędzy stronami sporu odnośnie dat, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności zarządzoną jako kara zastępcza za orzeczoną wobec niego karę ograniczenia wolności, w związku z faktem, iż od jej wykonywania się uchylał, a jedynie w zakresie tego ile stanowiło to dni. Przy tej okazji trzeba też zauważyć, że co do zasady kwestie wykonania kary regulują przepisy kodeksu karnego wykonawczego, w szczególności w myśl jego art. 65 § 4 na postanowienie w przedmiocie kary zastępczej przysługuje zażalenie, w związku z czym wobec istnienia odrębnego trybu badania prawidłowości tej kwestii nie może mieć to miejsca przed sądem cywilnym, w sprawie o ochronę dóbr osobistych czy też naprawienie szkody. Z tego też względu twierdzenia powoda, że niesłusznie został osadzony w zakładzie karnym w celu odbycia kary zastępczej w obecnym postępowaniu nie mają znaczenia.

Trafnie także sąd pierwszej instancji dokonując wykładni art. 417 k.c. jako podstawy ewentualnej odpowiedzialności Skarbu Państwa podkreślił, że to na powodzie, zgodnie z regulacją wynikającą z art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania istnienia wszystkich trzech przesłanek tej odpowiedzialności, a więc szkody, bezprawnego zachowania organu władzy publicznej i normalnego związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą, czego skarżący nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie zaoferował w tym celu dowodów. Same jego twierdzenia o utracie pracy i pogorszeniu się stanu jego zdrowia nie były bowiem w tym względzie wystarczające, a nawet gdyby uznać że takie konsekwencje miały miejsce, nie były skutkiem bezprawnego działania organów państwa, gdyż osadzenie skarżącego w zakładzie karnym było wynikiem prawomocnego zarządzenia wykonania kary, a więc miało podstawę prawną.

Trudno również nie zauważyć, że powód popada w pewnego rodzaju sprzeczność, gdyż zasadniczą podstawą swego żądania czyni twierdzenie, że odbywał karę zbyt długo, w pozwie określając ten czas na 5 dni, a w apelacji już na dni 17, a jednocześnie powołuje się na fakt, że w ogóle został osadzony, co miało spowodować dla niego niekorzystne konsekwencje i jak to sam ujął „brak pomysłu na siebie” (protokół rozprawy apelacyjnej). Skoro jednak, jak wyjaśniono już wyżej, działanie jednostek organizacyjnych pozwanego nie było bezprawne, Skarb Państwa nie może odpowiadać za tego rodzaju skutki. Podobnie jak i za brak możliwości znalezienia przez powoda zatrudnienia, czy uzyskania pomocy socjalnej.

Przechodząc zaś do zasadniczej kwestii, a więc sposobu obliczenia kary, należy się odwołać do regulacji wynikającej z art. 12 c i art. 80 b kodeksu karnego wykonawczego i wskazać, że okres, w którym powód faktycznie był pozbawiony wolności, bądź odbywał karę w systemie dozoru elektronicznego, odpowiada długości kary, której wykonanie zarządzono, zwłaszcza że zgodnie z art. 12 d kkw za dzień trwania kary pozbawienia wolności, zastępczej kary pozbawienia wolności, (...) przyjmuje się okres 24 godzin liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia wolności. I tak na poczet pierwszej z kar (119 dni) zaliczeniu podlegały okresy od 18.06 do 25.08.2014 r. i od 28.08. do 3.09. 2014 r. (74 dni) oraz od 18.07 do 1.09.2016 r. (45 dni), a na poczet drugiej – 120 dni, od 1.09. do 30.12.2014 r. Błędne są natomiast wyliczenia powoda, czego najbardziej dobitnym przykładem jest jego twierdzenie zawarte w apelacji, iż okres w jakim odbywał karę w systemie dozoru elektronicznego, od 28 sierpnia do 3 września 2014 r., stanowi 11 dni, podczas gdy faktycznie było to dni 6.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo zebrany i oceniony materiał dowodowy, co zwalnia sąd odwoławczy od czynienia ich we własnym zakresie w sposób odmienny oraz zastosowaną wykładnię przepisów prawa materialnego.

W konsekwencji, skoro nie doszło do bezprawnego zachowania pozwanego, nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę co do zasady i jego powództwo podlegało oddaleniu. Na marginesie można jednak zauważyć, że żądane zadośćuczynienie w wysokości 100 000 złotych za jeden dzień rzekomego bezprawnego pozbawienia wolności, czyli łącznie 500 000 złotych, było niczym nieuzasadnione i absolutnie nie odpowiadało wymogom „odpowiedniej sumy pieniężnej” o jakiej mowa w art. 448 k.c.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że argumenty podniesione w środku odwoławczym nie były uzasadnione, a zatem apelacja z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy orzekł, podobnie jak Sąd Okręgowy, zgodnie z zasadą słuszności, mając na względzie charakter roszczenia oraz sytuację życiową i majątkową powoda, co uzasadniało przyjęcie, że wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Ewa Jastrzębska